

Boże daj mi pożyc jedną noc
Daj mi chociaż tą ostatnią, jedną noc
Moi przyjaciele i dupeczki razem z nami tutaj są
Pijemy jakby jutro rano rozdzielił nas los
Daj mi proszę jedną noc
Dziś piję i Ci powiem o tym wprost
Wszyscy moi ludzie i dupeczki razem z nami tutaj są
Wykrzykuje życie jakbym jutro miałbym stracić głos

Chciałem wyjechać jak pobity pies, stary, zбитy pies
Wszystko już przegrane na tym polu bitwy jest
Dziewczyna uciekła jak biznes się zawalił tu
Warszawskie bloki zamiast willi w Malibu
Marzenia zamieniły się w koszmary ziom
Walczę o swoje miejsce tu, żaden Bob Marley ziom
Wcinam Buffalo Wingsy i popijam Jackiem
Układam nowe plany i rozbijam flaszkę
Miałem spać, ale znowu szastam hajsem w klubie
Mówię do tej dziuni "Chodź i daj co lubię"
Siadaj z nami, nikt tu nie ma tyle swagu
Trampki Louis V, baby spójrz na dół
Soboty w Sketchu prawie są jak pokaz mody
Chodzę podziargany całe życie Rock'n'rollem
Nie mam czasu, aby klepać dalej bidy z nimi
Ja robię swoje, oni robią to co widzą w TV
Czas na ruchy, czas ucieka jak w klepsydrze piasek
Wciąż dramaty z kobietami jak Wawrzyniec Prasek
Jak się bawiłeś, każdy chciał być cały dzień przy Tobie
Lecz nawet cień Ciebie opuści jak się ciemno robi
Czujesz to, daj mi pożyc jedną noc
To jest moje życie, ja Ci powiem o nim wprost

Żyjemy to ziomek, 365 dni w roku
So don't be coming to me on some stupid shit
I know my hiphop, baby
I know about life
I've seen it all, friends come and leave
Money come and go, bitches betraying you
Toast do życia, ziomuś

Boże daj mi pożyc jedną noc
Daj mi chociaż tą ostatnią, jedną noc
Moi przyjaciele i dupeczki razem z nami tutaj są
Pijemy jakby jutro rano rozdzielił nas los
Daj mi proszę jedną noc
Dziś piję i Ci powiem o tym wprost
Wszyscy moi ludzie i dupeczki razem z nami tutaj są
Wykrzykuje życie jakbym jutro miałbym stracić głos